

# Cypis/Gospel/Kamień/Kaczmi , Kanikułeczki

Przelecę cie i to kur\* w dziury dwie  
Przecież wiem że puszczasz się  
Ostry seks nakręca cię  
Najebmy się  
W dupę będę szarpał cię  
Na imprezie w dziury dwie  
Gratisowo jeszcze ssie

W klubie jesteś niewyżyta  
Zwłaszcza jak wódeczka  
Tańcz na róże, wypnij srakę  
Posyp węża jak tabakę  
Rucham ja w fokę anioła  
Jeszcze w pizd-\*\* wytrysk woła  
Taka z niej zachłanna panna  
Wie ze w piż\* będzie wanna  
Marcelina się wypina  
Lubi targać Aladyna  
Ta dziewczyna budzi grozę  
Bo jej w piz\* wszystko włożę  
Zaraz chyba wjadę girą i rozprawie się ze zdzirą  
Łupu cupu w piż\* dymy  
Zaraz piz\* rozpalimy  
Czary mary wiszą wary  
Ona mnie zajedzie stary  
Nie do wiary co za laska, jak obciąga to se mlaska  
Przy jedzeni się nie młaszczę  
Zaraz ci zaleję paszczę  
Najebana prawie trup wkładam w dupę, w piz\* w dziób  
Chu\* mi stoi 3 kwadransie  
Czy opadnie, małe szanse  
Tabaluga na pół metra  
Wyjebało ją ze swetra  
Prawie łkała jak jęczała  
Jeszcze więcej mała chciała  
A jak suka dochodziła, prawie chu\* mi skręciła

Przelecę cie i to kur\* w dziury dwie  
Przecież wiem że puszczasz się  
Ostry seks nakręca cię  
Najebmy się  
W dupę będę szarpał cię  
Na imprezie w dziury dwie  
Gratisowo jeszcze ssie

Brudne kur\* żrą piguły  
Jednio lecą w kanikuły  
Jak całuje swe muskuły  
Sypne, w... Białe z góry  
Zacharuje cie do fury  
Hat trick, cip\* dupa, japa  
Obspermiłem fiata punto  
Wiem ze jesteś zdrową kur\*  
Jutro znów cie będę badał  
Ale w piż\* masz w tej chwili  
Trypla, kiłę czy syfilis  
Zaplątałem pałę w lokach, gdy lizalaś mnie po worach  
Nie mów że mnie zdziro kochasz  
Lepiej łkaj jak kormoran  
Barman polał, cycek jebał..  
Motorówa na pośladach  
Będiesz szmato ryc jak zebra  
Biada twojej piż\* biada  
Moja pała jest wszechwładna

Niepotrzebna tu jest viagra  
Na penisie nosze wiadra  
Chcesz do mordy mego szpadla  
Kąldę ..  
Z dupy jesień średniowiecza  
Lubisz mieć na ryju simbę  
Koleżankom nie polecaj  
Do ucha szepce słodziutki, zrób co najlepiej potrafisz  
Wiec jej przyjechałem z główki  
I zrobiłem befsztyk z japy

Przelecę cie i to kur\* w dziury dwie  
Przecież wiem że puszczasz się  
Ostry seks nakręca cię  
Najebmy się  
W dupę będę szarpał cię  
Na imprezie w dziury dwie  
Gratisowo jeszcze ssie

Hej baby kupie ci drinka  
Na ryju zostanie mi szminka  
Wiem ze ciągniesz jak odkurzacz  
Kurw\* lubisz się ruchać  
Robić z kutasa wiatrak  
To historie oparte na faktach  
Jesteś taka mała zdzira  
Robisz wszystko żeby było miło  
Ciągniesz, ssiesz i połykasz  
A w piż\* masz paprykarz  
Dlatego ci daje tylko do pyska  
Wiesz, nie jesteś mi bliska  
Wiesz, mówią: gała to nie seks  
Skończysz obciążać to idź precz  
Opróżniłaś moje jaja teraz obejrzę mecz

Lubisz słodkie lody boskie  
A twa piz\* śmierdzi czosnkiem  
Perfumeria na dwa metry  
Wysiadam właśnie z zardzewiałej Vectry  
Dzisiaj będziesz brała do papy  
Chu\* wygolony czy całkiem kudłaty  
Będziesz dzisiaj ssała tak, jak rdzewieje w wodzie wrak  
Ssij powoli ale skutecznie  
Wypompujesz z gościa coś wreszcie  
Później ci w piz wsadZA  
Bo z ciebie to jest kawał szmaty  
Sama się o to dziwko prosiłaś  
Pierd\*\*\* CIĄGEL SIĘ  
DLA MENI JESTEŚ ZWYKŁĄ ZDZIRĄ  
KTÓRA RUCHAC WCIAŻ SIĘ CHCE

Przelecę cie i to kur\* w dziury dwie  
Przecież wiem że puszczasz się  
Ostry seks nakręca cię  
Najebmy się  
W dupę będę szarpał cię  
Na imprezie w dziury dwie  
Gratisowo jeszcze ssie